

ORIENTACJA W PRZESTRZENI

W kształtowaniu orientacji przestrzennej nadal ogromną rolę odgrywa samoświadomość dziecka. Poczynając od tego, jak wygląda, aż po to, jak się nazywa, gdzie mieszka itd. Dlatego wciąż podczas zabaw przekazujemy mu informacje o nim. Nie zrażaj się, jeśli twój trzy-, czterolatek nie rozumie, o co w tym chodzi. Taka świadomość przyjdzie z czasem, a wiedza o sobie samym ułoży się w głowie malucha mimochodem. Ważne, żeby była. Pamiętaj, by tych wszystkich informacji uczyć nadal jak wierszyka – wielokrotnie zadając te same pytania i słuchając, ewentualnie korygując, odpowiedzi dziecka.

Czterolatek powoli uczy się poznawać świat z punktu widzenia drugiej osoby. Zaczyna dostrzegać, że nie jest sam na świecie. Zabawy, które tu proponujemy, mają go do tego przygotowywać. Pamiętaj, by nadal przy każdej możliwej okazji nazywać kierunki i miejsca. Jak najczęściej proś, żeby dziecko zaprowadziło cię w znane miejsca, które już wielokrotnie odwiedzało: na plac zabaw, do parku, przedszkola, babci.

TO BĘDZIE POTRZEBNE:

- lustro
- książeczki obrazkowe, z ilustracjami, gazety ze zdjęciami, papier, kredki
- miś
- gumki frotki
- poduszki, koce, krzesła

Zabawy

Autoprezentacja

Malec staje przed dużym lustrem i udaje aktora – ma się przedstawić i opisać, jak siebie widzi. Pomóż mu w tym – zapytaj o jego imię, nazwisko, adres, datę urodzenia, barwę włosów i oczu, ulubioną potrawę i kolor, który lubi najbardziej, o to, czy jest chłopcem, czy dziewczynką i kto jest jego najlepszym przyjacielem itd. Na koniec dziecko kłania się. Teraz czas na ciebie – musisz się

przedstawić i odpowiedzieć na pytania dziecka, a na końcu uklonić się. Żeby było profesjonalnie.

Autoportret

Stańcie przed dużym lustrem i przejrzyjcie się w nim. Pokaż dziecku i jednocześnie po kolei nazywaj swoje: brwi, oczy, rzęsy, nos, usta, policzki, czoło, uszy, szyję... Powiedz, czy twoje włosy są krótkie, czy długie i jaki mają kolor. Opisz barwę oczu. A teraz kolej na dziecko, które opowiada i pokazuje swoje części ciała. Potem każde z was musi namalować swój autoportret. Następnym krokiem będzie twój portret. Możesz także poprosić dziecko, by sportretowało innych członków rodziny, a potem o nich opowiedziało. Gdy będzie potrzebowało pomocy, pomóż – podpowiedz, jak narysować brwi, a jak usta, przypominaj o kolorach.

Co to za mina?

Usiądźcie razem przed lustrem i zacznijcie robić różne miny. Jeżeli malec nie radzi sobie z którąś, pokaż mu, jak może ją zrobić. Potem poszukajcie w książeczkach i gazetach twarzy, które wyrażają różne emocje. Poproś dziecko, by powiedziało, jaką minę ma każda z tych osób – czy jest wesoła, czy smutna, a może zdziwiona, wyraża zaskoczenie, złość, strach? Możesz też spytać, jak dziecko myśli, dlaczego ten ktoś tak się czuje, albo opowiedzieć, co wywołuje takie emocje. Zabawa z minami jest doskonałym wstępem do rozmów o emocjach i uczuciach.

DOBRA RADA – ZNAKOWANIE RĘKI

Pomóż czterolatki rozróżniać prawą i lewą stronę. Jak? Możesz założyć na jego lewą rękę frotkę lub bransoletkę. Możesz również coś na niej narysować i odwoływać się do tego w różnych sytuacjach. Kiedy jedziesz samochodem i skręcasz w lewo, poproś, żeby dziecko wyciągnęło zaznaczoną rękę i pokaż, że to lewa strona. Podobnie, kiedy skręcasz w prawo. Z tą różnicą, że wtedy poproś, żeby malec wyciągnął rękę, która nie jest oznakowana. Możesz też prosić dziecko, żeby wskazało lewą nogę (ją również możesz oznakować). Pokaż, że prawa ręka i noga są po tej samej stronie ciała. Wariantów takich zabaw jest bardzo dużo. Pamiętaj, żeby często oznaczać dziecku lewą rękę i odwoływać się do tego. Dlaczego akurat lewą? Choćby dlatego – uważa profesor Edyta Gruszczyk-Kolczyńska – że

czytamy i piszemy od lewej strony do prawej. Możecie także nałożyć frotki misiom i lalkom. Dzięki temu malec będzie wiedział, która łapka misia czy lalki jest prawa, a która lewa.

Ukryte skarby

Schowaj różne przedmioty (to mogą być niespodzianki!) i poproś dziecko, by je odnalazło. Pomóż mu w tym – instruuj, gdzie ma szukać, w którą stronę skręcić itd. Zamieńcie się rolami. Teraz ty daj się poprowadzić. Pamiętaj – nie komentuj, nie poprawiaj, tylko wykonuj polecenia. Jeśli malec kilka razy pomyli kierunki, więcej się nauczy.

Budujemy bazę

To kolejna ukochana zabawa dzieci, która pomaga rozwijać orientację przestrzenną. Powyciągajcie koce, krzesła, kołdry, poduszki. A potem zbudujcie bazę. Pamiętajcie, by używać przy tym jak najwięcej określeń w rodzaju: na górze, na dole, z boku, z przodu itd. Na koniec wejdźcie do środka i bawcie się tam świetnie, koniecznie podkreślając, co jest w środku, co na zewnątrz itd.